

# ТЕОРІЯ ТА ІСТОРІЯ СОЦІАЛЬНИХ КОМУНІКАЦІЙ

UDC 007 : 304 : 001

**Adam Bartoszek***dr hab. socjolog,**Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego**(Katowice, Polska)*

## **DEMOKRACJA W PONOWOCZESNOŚCI** **JAKO POP-POLITYKA**

*Artykuł dyskutuje problemy komunikacji politycznej w perspektywie związku modeli demokracji z przemianami struktury społecznej w dobie ponowoczesności. Rośnie niestabilność gospodarek narodowych, poddawanych presji globalnego kapitalizmu. Analizowane są kulturowe podstawy i nowe mechanizmy komunikacji politycznej i czynniki kulturowe prowadzące do rozpadu autorytetów instytucjonalnej opinii publicznej. Polityczne konsekwencje prekaryzacji (Standing) wzmacniają naśladowczą rywalizację (Girard) elit politycznych o uwagę elektoratów, które tracą zaufanie do instytucji społecznych. Analiza procesów wirtualizacji marketingu politycznego, zdominowanego przez opinie obywatelskie, prowadzi autora do sformułowania hipotezy o ukształtowaniu się mechanizmów pop-polityki. Jej cechą jest negatywne profilowanie orientacji politycznych poprzez media społecznościowe i narrację zakorzenioną w resentymentach, aktywizującą mowę wrogości, oraz godnościowe definiowanie osi podziałów społecznych. Politycy w ponowoczesności eksploatują konflikty wspólnot kulturowych wokół intuicji etycznych (Haidt) i budują domeny symboliczne (Nijakowski); legitymizują swoje rządy populistyczną wizją sprawiedliwości oraz obrony narodowych interesów. W Polsce, jak również w innych krajach postkomunistycznych, systemy polityczne dryfują w kierunku neoautorytaryzmu. Prawicowy konserwatyzm w pop-polityce cechuje cynizm aksjologiczny, połączony z politycznym eksploatowaniem religii i historycznymi resentymentami, które aktywizują socjalny populizm. Źródłem rozwoju pop-polityki są wyzwania legitymizacyjne władzy politycznej w dobie globalizacji. W zmediatyzowaną komunikację polityczną w krajach imitacyjnej transformacji do postindustrialnego kapitalizmu prawica wpisuje anachroniczny model narodowej suwerenności. Natomiast lewicowe nurty polityczne nie radzą sobie z niesprawiedliwymi praktykami prekarnych rynków pracy i eksploatują kulturowe resentymenty środowisk gender, co profiluje podziały polityczne w elektoracie wokół kwestii obyczajowych i ukrywa realne konsekwencje ekonomicznej eksploatacji kapitału ludzkiego na rynku pracy. Pop-polityka operuje dyskursami godnościowymi, wzmacnia polityczny paternalizm i klientelizm. Osłabia opór polityczny wobec nadużyć elit władzy i neutralizuje instytucje obywatelskiego dialogu. Poprzez negatywne profilowanie opinii politycznych, technikami hejtingu dyskredytuje liderów opozycji i zarządza resentymentami publiczności wyborczej.*

**Słowa kluczowe:** modele demokracji, opinia publiczna, opinie obywatelskie, wirtualizacja polityki, konserwatywny patriotyzm, resentyment, paternalizm.

### **1. Wstęp**

Myślenie o demokratycznej polityce ulega dziś poważnej przemianie. Doświadczenia transformacji krajów postkomunistycznych, aspirujących i wstępujących do rodziny państw Unii Europejskiej (ale także Berxit eksploatujący populizm brytyjczyków) dowodzą rosnącej niestabilności ładu demokratycznego. Dyskusja o obecnych mechanizmach kryzysu jakości rządzenia (Wiklin 2013, Markowski 2015 :107-111) wykracza poza klasyczne argumenty o niskiej konsolidacji przedstawicielskiej młodych demokracji (Przeworski 1991, Dimond 1999). W dokumentach Komisji Europejskiej za prawdziwy paradoks uznaje się, że nie tylko w krajach postkomunistycznych przechodzących systemową transformację, ale w całej Europie obywatele coraz mniej ufają instytucjom i liderom politycznym a zarazem oczekują od nich rozwiązania głównych problemów trapiących społeczeństwa (Wiklin 2013 :38). Na słabości kultury obywatelskiej nawet w stabilnych zachodnich demokracjach, jak USA czy Włochy, wskazywał już w latach dziewięćdziesiątych Robert Putnam [2000, 1995]. Wnioski z analiz Putnama mogą przekonywać, że kryzys demokracji w krajach postkomunistycznej transformacji, takich jak Polska, czy Węgry wynika z młodości ich obywatelskich instytucji. Za deficyty pomostowego kapitału społecznego w Polsce odpowiadają historyczne traumy Polaków i wzorce uogólnionej "kultury nieufności" wobec instytucji państwa (Sztompka 2007 :300). Janusz Czapiński, wnioskując z danych porównawczych diagnozy społecznej i międzynarodowych badań

zauwania do instytucji, dowodzi że w Polsce nie zniknęła "próżnia socjologiczna" między rodziną i narodem a państwem. Jego zdaniem "*Polska nie spełnia żadnego kryterium społeczeństwa obywatelskiego*" (Czapiński 2008 :10). Tę bardzo kontrowersyjną tezę uzasadnia również brakiem rozbudowy uogólnionego kapitału społecznego w okresie transformacji po 1989 roku, pomimo znaczącego rozwoju zasobów kapitału ludzkiego i kompetencji cywilizacyjnych Polaków. Analizy socjologów dowodzą, że instytucje władzy manipulują organizacjami obywatelskimi trzeciego sektora [Friske (red.) 2004]. A badania kondycji sektora NGO w Polsce wskazują, że odpowiedzialność za działania stowarzyszeń spoczywa głównie na ich liderach, którzy nie mają konkurencji w zależnych od siebie zarządach. Są one silne rozwarstwione ekonomicznie i zależą od politycznej przychylności swoich patronów - gdyż "10% najzasobniejszych stowarzyszeń i fundacji rozporządzało 84% całego budżetu sektora pozarządowego" (Adamiak i inni 2015 :63). Przy ogólnie niskim poziomie obywatelskiego zaangażowania, oznacza to że stowarzyszenia III sektora zmieniają się w instrumentalne grupy interesów, w ograniczonym stopniu służąc spójności społecznej. Podobnie jest na Węgrzech, gdzie rząd premiera Viktora Orbana atakuje liberalne stowarzyszenia i lewicowe obywatelskie ośrodki polityczne w imię programu budowania suwerenności „narodowej gospodarki” poprzez częściową renacjonalizację i politykę patriotyzmu gospodarczego. Praktyki takie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wykorzystują niezadowolone części społeczeństwa z wysokich kosztów transformacji do reguł neoliberalnego kapitalizmu. Utrwalanie obecności własności państwowej w gospodarce pod pretekstem ochrony pracowników przed neoliberalnym kapitalizmem, służy finansowaniu politycznych synekur oraz sponsorowaniu wydarzeń kulturalnych, społecznych i charytatywnych mających zapewnić wpływ rządzącej elity partyjnej na klientelistski elektorat (Szanyi 2016 :644-645). Pop-polityka stanowi wytwór dążeń do kontrolowania i profilowania sympatii elektoratów za pomocą nowych mediów komunikacji sieciowej, które jawnie i zakulisowo są sterowane przez rządzące siły polityczne. Rozpoznajmy podstawowe czynniki jakie powodują że ten rodzaj nowych środków rządzenia i organizowania spektakli politycznych zastępuje klasyczne formy debaty organizującej poparcie opinii publicznej dla różnych segmentów sceny politycznej.

## **2. Warianty kapitalizmu a legitymizacja polityczna i zaangażowanie obywatelskie**

Badając socjologiczne źródła obywatelskiej bierności i politycznej apatii Polaków Lech Szczegółka wskazuje na proceduralne ograniczenia roli obywatela w życiu politycznym współczesnych przedstawicielskich demokracji, jako tendencji postępującej również w wielu krajach Zachodu. Dystans obywateli do proceduralnej demokracji rodzi przyzwolenie na jej zawłaszczanie przez elity polityczne (Szczegółka 2013 :51-59 i 179-181). Konieczne jest uchwycenie czynników determinujących modele polityki publicznej państwa poprzez sieci powiązań łączących instytucje państwa ze społecznymi i korporacyjnymi grupami interesów (Jasiecki 2013 : 51-52). Tworzą one regionalne i lokalne wersje hybrydowego kapitalizmu, który aktywizują autarkiczne polityki elit orientujących się na narodowe warianty etatyzacji lub renacjonalizacji części gospodarki - analitycznie traktowane jako przejawy Variety of Capitalism (Dudziak 2014, Lane 2017, Martin 2017). Otóż w sytuacji słabego wpływu polskiego państwa na agendy globalnych i unijnych instytucji wyłania się problem uruchamiania suwerennej narodowej polityki, jako narracyjnego spektaklu skierowanego na wykazanie troski rządzącej partii o interesy i bezpieczeństwo ekonomiczne wspólnoty polskich obywateli. Dlatego to "prawdziwi patrioci" z partii PiS, orędują na rzecz suwerennej Polski w warunkach realpolitik Unii Europejskiej.

Diagnostując warianty kapitalizmu w krajach postkomunistycznych obserwuje się nową konstelacją elit społeczno-ekonomicznych, zakorzenionych w obsłudze sieci ponowoczesnego kapitalizmu. To dynamika globalnego systemu gospodarczego, związana z kryzysem światowego sektora finansowego lat 2007-2009, kształtuje nową kulturę i praktykę zarządzania współczesną pop-polityką. Chodzi nam tutaj o zrozumienie wpływ globalizacji gospodarki na hybrydowość politycznych form turbokapitalizmu na poziomie zależnych państw narodowych (Jasiecki 2013, Tarnawski 2013). Szczególnym mechanizmem zarządzania jest internetowa wirtualizacja ekonomii, która kształtuje płynne reguły społeczeństwa konsumpcyjnego ryzyka i medialnego spektaklu (Beck 2002), legitymizując narastające socjalne nierówności (Therborn 2015, Pikety 2015). Jednym z następstw usieciowienia są zmiany w mechanizmach komunikacji politycznej w społeczeństwach cyfrowych sieci i wirtualizacji mass mediów (Castells 2008, 2013).

Formułujemy roboczą tezę, że rozwój mediów społecznościowych w Internecie aktywizuje specyficzną odmianę komunikacji politycznej i nowy model zarządzania elektoratami. Mediatyzacja polityki za pośrednictwem jej wirtualnego obrazowania przenosi spory o przywództwo partii z dyskursu idei w ośrodkach opinii publicznej na kreowanie wizerunku ich liderów jako swoistych politycznych celebrytów. Podejmiemy tu analizę specyficznych cech komunikacji politycznej nadających jej formę, którą proponujemy określić jako pop-polityka. W teorii komunikacji politycznej wyróżnić należy opinie obywatelskie - jako odrębną formę dyskursu, od instytucjonalnych form opinii publicznej (Bartoszek 2010). Obecnie spróbujemy zrozumieć, dlaczego dzisiejsza polityka również w nowoczesnych demokracjach, wykracza poza klasyczne spory o dobro wspólne pomiędzy prawicą i lewicą. Konfrontacja stanowisk

politycznych w mass mediach przenikana jest poprzez emocjonalno-tożsamościowe i etyczne narracje rozwijane w mediach społecznościowych. Politycy przejmują język kultury popularnej i oddziałują na wspólnotowe matriksy moralne – jak je określa Jonathan Haidt, po to aby manipulując tożsamościami grup społecznych i kulturowymi antypatiami do przeciwników uruchamiać mechanizmy perswazyjnego wpływu w celu profilowania zachowań wirtualnych społeczności i neutralizować postawy wrogię sobie elektoratu. Ponowoczesna zmediatyzowana polityka aktywizuje agresywną rywalizację samolubnych wspólnot jako zwycięskich plemion lub „rojów” społecznych kwestionujących uczciwość i lojalność oponentów a broniących wszelkimi technikami poczucia moralnej słuszności własnej grupy, społeczności politycznej, czy narodowego aksjologicznego „matriksu,” zagrożonego kulturowo przez obcych (Haidt 2014: 255, 295-315). Dyskursy opinii obywatelskich są pluralistyczne a zarazem spontanicznie konfrontacyjne. Polityka rozumiana jako pozyskiwanie emocjonalnego zaangażowania uczestników społeczności i forów medialnych w sprawy publiczne, jest uprawiana w formie spektakli sporów wokół kontrowersji etycznych lub kulturowych służących budowaniu wrażenia i perswadowania innym własnych racji za pomocą racjonalizacji adresowanych do swoich zwolenników oraz blokowania argumentacji przeciwników (Haidt 2014: 112-115).

Tak wstępnie zarysowane mechanizmy kształtujące symboliczne pola konfrontacji wzmacniają spory neoliberalnych i konserwatywnych nurtów prawicowych, które odwołują się w wielu krajach transformacyjnych do środków neoautorytaryzmu. W Polsce jest on praktykowany poprzez strategię polityczną liderów partii Prawo i Sprawiedliwość afirmujących matriksy konserwatywnej społecznie, narodowo-katolickiej ideologii, która zyskała poparcie na lokalnym poziomie społecznym wśród słabszych socjalnie segmentów klasy średniej utożsamianej z respondentami małego Miastka (Gdula, Dębska, Trepka 2017). Autorzy tych badań opisują neoautorytaryzm, jako polityczną narrację nasyconą emocjonalnie narodowymi stereotypami i historycznymi resentymentami oraz obywatelskim populizmem. W swoim raporcie piszą oni tak: *"Neoautorytaryzm łączy przedstawicieli różnych klas, obiecując rozliczenie establishmentu, stworzenie dumnej wspólnoty narodowej i wzrost poczucia mocy zarówno wobec elit, jak i grup o słabszej pozycji, np. uchodźców. Dla tego typu sprawowania władzy bardzo ważne są relacje, w jakie publiczność wchodzi z liderem i organizowanym przez niego dramatem politycznym. W dramacie tym publiczność uczestniczy w różnych rolach – ofiary, dumnego członka wspólnoty narodowej czy człowieka twardych zasad moralnych. Jednocześnie neoautorytaryzm mieści się w ramach paradygmatu demokratycznego, kładąc nacisk na uczestnictwo wyborcze, dawanie głosu zwykłym ludziom i niezależność państwa narodowego."* (Gdula i in. 2017 :3-4).

### 3. Od statusowej demokracji deliberatywnej do społeczeństwa spektaklu

Powyższe rozważania opisują podstawy nowych praktyk zarządzania świadomością polityczną obywateli, które mają duży ciężar gatunkowy. Wskazują, że pod demokratycznym wzorcem uprawomocnienia przywództwa poprzez godnościowe opinie obywatelskie, ukrywa się i rozlewa lewicowy populizm lub prawicowy autokratyzm. Konkluzje te wymagają głębszego osadzenia w teorii komunikacji politycznej. Dokonajmy reinterpretacji instytucjonalnych podstaw obecnego etapu funkcjonowania ponowoczesnej kultury politycznej w Polsce, jako praktyk powiązanych z procesami zachodzącymi również w krajach zachodniej demokracji. Z analiz politologicznych wiemy, że wiodące kraje Unii Europejskiej także odczuwają postępujący wzrost poparcia dla nacjonalistycznej prawicy (Kalinowska 2015). Klasyczna wizja demokratycznej obywatelskiej partycypacji realizowana jest w dialogu konfliktowych grup interesów z ośrodkami władzy politycznej. Ich instytucjonalne i społeczne reprezentacje włączają się w medialnie otwartą debatę na forum opinii publicznej. Wolność słowa i polityczne partnerstwo zapewniają równowagę poglądów a o ich ścieraniu się decydować powinny merytoryczne racje. Oświeceniowe nadzieje na rozwój demokratycznej debaty w nowoczesnej kulturze poszukiwania porozumień podmiotów społecznych, różniących się instrumentalnymi strategiami, lecz uznających ważność interesów obywatelskiej wspólnoty podtrzymywał Jurgen Habermas. W jego koncepcji racjonalność dyskursu władza i społeczności obywatelskie budują wiedzę z doświadczeń interakcyjnych i konfliktów swoich roszczeń, konstruują dialog respektujący reguły działań komunikacyjnych. Te zaś wymagają przestrzegania zasad etyki mowy i poddawania krytyce własnych i cudzych roszczeń do ważności (Osika 2001 :136-138). Przesłanki z powodu których wizja ta, jako model obywatelskiej konsolidacji nowoczesnego społeczeństwa, w praktykach zachodnich demokracji drugiej połowy XX wieku okazała się politologiczną iluzją są następujące:

- pogłębiała się asymetria dialogu w społeczeństwie mas mediów (analizowana już przez C. Wright Millsa - wskazującego jak opinie publiczności są formatowane przez medialnych nadawców, zależnych od wielkiego kapitału oraz lokalnych władz i elit biznesowych);

- zarazem rozpadały się struktura klasowa obywatelskiej publiczności i więzi kulturowe klas średnich z profesjonalnymi ekspertami, prowadzącymi debaty w imię "dobra wspólnego" (Mills :1961: 398-399 i 401-402);

- kultura polityczna prezentowana w modelu poliarchicznej demokracji Roberta Dahla jako deliberatywno-partycypacyjna (Dahl 1971 i 1993), w pragmatyce rządzenia zdominowana została przez proceduralno-formalistyczną legitymizację działań administracji publicznej (Krouse 1982 :443-444);

- publiczne konkurowanie o wpływy i ciągłe negocjowanie zasad kooperacji pomiędzy biznesem a zorganizowanymi społecznościami w modelu deliberatywnym (Bessette 1981), od lat osiemdziesiątych XX wieku zdominowała neoliberalna retoryka w gospodarce preferująca politykę monetaryzmu i globalizacji służące rozbudowie przywilejów wielkich korporacji;

- lata dziewięćdziesiąte XX w. ukształtowały przenikanie się gospodarczego neoliberalizmu i liberalnej społecznie polityki, tworząc hybrydowość demokratycznej legitymizacji wolności obyczajowo-społecznych z równoczesnym afirmowaniem globalnej ekspansji wielkiego kapitału. Zwycięskie rynki kulturowej eksploatacji praw własności intelektualnej oraz motywacji i wiedzy zasobów ludzkich, zorientowano na afirmowanie ekonomicznego sukcesu zwycięzców (R.H. Frank, P.J. Cook 2017) kosztem ofiar biznesowego marketingu, określonego przez Andrzeja Szahaja jako "kapitalizm drobnego druku"<sup>1</sup> (Szahaj 2014).

Wnioski z powyższej argumentacji są dwa:

a) demokracja nie jest ustrojem modelowanym wzorcowymi formami partycypacji, ani poziomem dojrzałości jej instytucjonalnych struktur;

b) to demokracja służy turbo kapitalizmowi i go legitymizuje a nie odwrotnie. Oznacza to penetrację debaty o dobru wspólnym i społecznej sprawiedliwości przez wielki kapitał poprzez mass media, zależne od grup właścicielskich produkujących spektakle, jako widowiska konsumujące przemoc i rywalizację w imię komercyjnych zysków. Pamiętamy, że badacze fasadowości praktyk obywatelskiego uczestnictwa od dawna wskazują, że w amerykańskiej demokracji rozczłonkuje się ona na wiele rasowych, etnicznych, ideologicznych i politycznych form. Zależną one zwykle od zgody ośrodków władzy na dopuszczenie zarządzanych zbiorowości do danego szczebla drabiny partycypacji społecznej. Według Sherry R. Arnstein substytutem obywatelskości na najniższym jej szczeblu jest manipulacja oraz instytucjonalna terapia zmarginalizowanych zbiorowości. Następne szczeble partycypacji to oferowane społecznościom przez władze: informowanie, konsultacje, łagodzenie/pacyfikację, partnerstwo, delegowanie uprawnień i realna obywatelska kontrola zarządzania (Arnstein 1969 - podaję za Ł. Stępnik 2011).

Świadomość, że "demokracja liberalna skazana jest na elitarność gremiów sprawujących władzę" (Piróg 2016 :35), prowadzi do proceduralnego wymuszania konsultacyjnego uczestnictwa mieszkańców w decyzjach urzędów publicznych w kontrolowanych formach lokalnych debat, ankiet, referendum, budżetów obywatelskich. Mechanizm administracyjnych nakazów i proceduralnych dyrektyw w zarządzaniu publicznym rodzi kryzys w funkcjonowaniu klasycznej demokracji przedstawicielskiej na poziomie współzarządzania w warunkach presji ekonomicznego neoliberalizmu (Peters 2010 : 41). Jedni z krytyków demokratycznych praktyk rządzenia, dostrzegając presję roszczeń ze strony grup "nacisku" ograniczających racjonalną debatę publiczną - tak jak konserwatysta John H. Hallowell - za niezbędną podstawę zachodniej demokracji uznają "powszechny obowiązek przestrzegania prawa moralnego" (Hallowell 1993 :56-57, 116). Inni - liberalni lub libertariańscy przeciwnicy kontrolnych roszczeń rządu wobec obywateli - wskazują, że instytucje władzy muszą respektować wolność każdej jednostki i tworzyć warunki negocjowania zasad sprawiedliwości społecznej - moralnie bezstronne według teorii J. Rowlsa (1998 : 226-228 i 381).

Analitycy dowodzą, że system polityczny Stanów Zjednoczonych znacząco odbiega od deliberatywno-konsensualnego wzorca Roberta Dahla czy Johna Rawlsa [Dziduszek-Rościszewska 2011]. Powodem tego jest nie tylko antagonistyczny pluralizm ale także idealizacja dyskursu publicznego, jako swobodnej i skupionej na dobru wspólnym komunikacji społecznej. Dążenie do nadania "politycznemu liberalizmowi" moralnego charakteru paradoksalnie znajduje swoje granice w decyzjach instytucji politycznych (Mouffe 2005 : 47 i 67-69) praktykujących neoliberalną doktrynę finansjalizacji kapitału ludzkiego. Ułatwiają one redukowanie kosztów zatrudnienia i czerpanie zysków z prekaryzacji siły roboczej nie tylko przez korporacyjne agendy turbo-kapitalizmu lecz również przez organy władzy w zarządzaniu usługami publicznymi. Demontaż sektora publicznego poprzez komercjalizację i outsourcing obsługi programów socjalnych pogłębia zagrożenia prekaryzacją. Dotykają one również pracowników instytucji sfery publicznej poprzez presję na uelastycznianie ich zatrudnienia i redukowanie kosztów wsparcia społecznego (Standing 2014 : 122-127). Biurokratyzacja i komercjalizacja programów pomocowych osłabia autonomię organizacji charytatywnych, czyni z fundacji i stowarzyszeń społecznych klientów władzy oraz subwencji ze strony biznesu.

Przejście ponowoczesnych społeczeństw w cyfrową fazę gospodarki wiedzy, wbrew promotorom otwartego komunikacyjnie społeczeństwa sieci, kulturowej kreatywności i zasad bezstronnej sprawiedliwości (Habermas, Castells;

<sup>1</sup> Prof. A. Szahaj argumentuje, że "*Brutalny kapitalizm lat '90 wyzwolił w nas to, co najgorsze*" patrz również wywiad dla portalu INN:Poland z dn. 29 czerwca 2015 roku - <http://innpoland.pl/118345,ponizam-wiec-jestem-to-polityka-wielu-polskich-firm-brutalny-kapitalizm-lat-90-wyzwolil-w-nas-to-co-najgorsze> (dostęp 10.12.2018)

Florida; Rawls) jedynie pogłębia ekonomiczne nierówności i społeczne wykluczenia. Rewolucja informatyczna rozwijająca gospodarkę wiedzy ułatwia kumulację zysków z praw własności w rękach elit należących do "jednego procenta bogaczy".<sup>2</sup>

Presja konsumentencka mass mediów, afirmujących indywidualizację i materializację sukcesu, przyczynia się do rozbudowy pragnień statusowych zderzających się z narastającą frustracją wyedukowanych ludzi, których prekarna płaca oraz zredukowane zabezpieczenia społeczne lokują na prestiżowym marginesie. Rozwijają się rynki zwycięzców, kontrolowane przez korporacyjne agendy praw własności, które poszukują specjalistów dla manipulowania instrumentami finansjalizacji dla czerpania korzyści ze spekulowania kapitałami oraz potrzebami swoich klientów. Jak argumentują Robert H. Frank i Philip J. Cook neoliberalna ekonomia kształtuje kulturowo nową rzeczywistość na poziomie pierwotnych środowisk społecznych. Redukują się więzi jednostki z podstawowymi wspólnotami; osłabia się krytycyzm wobec oferowanych konsumpcyjnych korzyści; nieumiejętność odkładania gratyfikacji; upada umiejętność prowadzenia dyskusji o sprawach publicznych; jednostki doświadczające kosztów rywalizacji ulegają sloganom, stereotypom, podejmują ryzykowne zachowania, naśladują style życia celebrytów oraz ich uzależnienia. W efekcie w społeczeństwie skomercjalizowanego zarządzania wiedzą stajemy się "coraz gorzej poinformowanym oraz coraz bardziej poirytowanym elektoratem" (Frank, Cook 2017 : 259). Pomimo tego, sukces komunikacyjny elit służących "kumulowaniu dochodów i władzy w rękach 1 procenta" polega zdaniem Josepha F. Stiglitz na tym "że najbogatsi przekonali klasę średnią, by patrzyła na świat z wypaczonej perspektywy i uważała politykę nadszatkowania najbogatszym za zbieżną z jej własnymi interesami." (Stiglitz 2017: 254).

#### 4. Pop-polityka jako efekt konfrontacji neoliberalizmu i konserwatyzmu

Společne konsekwencje finansowego neoliberalizmu to nie tylko "gospodarka wypaczeń" – włączająca w imitacyjną pogoń za rentą, dostarczaną przez globalne korporacyjne sieci, rozproszone klasy społeczne, zdezorientowane elektoraty i środowiska polityczne. Oprócz rozrostu słabnącego politycznie prekariatu, rozsadzającego stratyfikacyjne segmenty klas średnich, wyodrębnia się tak zwana klasa kreatywna, jako warstwa ludzi globalnego sukcesu, która dostarcza mass mediom nowych idoli i celebrytów (Florida 2010). Stała się ona heterogeniczną społecznie siłą, funkcjonującą w transnarodowej przestrzeni centrów wielokulturowego korporacyjnego kapitalizmu. Promuje się dynamikę jej innowacyjności i ekonomiczne sukcesy w mobilizowaniu produktywności kapitału ludzkiego. Tezy afirmującego transnarodową "klasę kreatywną" Richarda Floridy uruchomiły krytykę ze strony zachodnich konserwatystów. Oskarżali autora, że skupianie uwagi na twórczej roli środowisk gejojskich w rozwoju ponowoczesnej ekonomii zagraża tradycyjnym "wartościom rodzinnym" (Florida 2010 :12). Společne wyzwania XXI wieku są powszechnie postrzegane jako poszukiwanie egoistycznych ścieżek do kreatywnego środowiska pracy i wygodnego życia, dzięki manipulacyjnemu korzystaniu z wirtualnych narzędzi komunikacji. Perspektywa takiego podejścia silnie zawęża obywatelskie wartości, jako troskę o pomnażanie "dobra wspólnego". Liczy się głównie przynależność do wspólnoty konsumowania i środowiskowego afirmowania stylów życia skupionych na doznaniach i naśladowaniu libertyńskich gustów medialnych celebrytów. W tym zakresie następuje ostre zderzenie z intuicjami etycznymi ludzi należących do konserwatywnych środowisk społecznych a politycznie mobilizowanych do obrony tradycyjnych wartości rodziny, wiary oraz narodowej kultury.

Uwzględniając te procesy twierdzimy, że zrozumienie mechanizmów uprawiania współczesnej polityki nie może opierać się na modelu racjonalnego obywatelskiego wyboru pomiędzy narracją partii z lewicy, centrum czy prawicy. Był to model adekwatny w warunkach społeczeństw industrialnych o czytelnej konfiguracji struktur klasowych i instytucjonalnej walce grup zawodowych o prawa socjalne dla świata pracy. Widać wyraźnie jak od lat dziewięćdziesiątych minionego wieku neoliberalni promotorzy globalizacji wykorzystują ideologię ochrony praw własności i wolnej przedsiębiorczości do presji na krajowe rządy. Państwowe centra polityczne i samorządowe ośrodki władzy lokalnej zależne są od pozyskania przychylności zagranicznych inwestorów. Mobilizują swe zasoby instytucjonalne dla wdrażania regulacji zmniejszających obciążenia fiskalne wielkich korporacji i przyzwalają na redukcję funduszy programów socjalnych, ubezpieczeń zdrowotnych, zabezpieczeń praw pracowniczych czy emerytalnych (Reich 2015). Turbo kapitalizm wdraża korporacyjne reguły eksploatacji kapitału ludzkiego, zamieniając wstępujące generacje klas średnich w nowe warstwy wyedukowanego lecz strukturalnie rozproszonego i słabo

<sup>2</sup> Edward Lutwak w 2000 roku pisał o dylematach turbokapitalizmu - narastaniu ekonomicznej niepewności, likwidacji zabezpieczeń socjalnych i dynamice kumulacji bogactwa przez 5% rodzin ze szczytów piramidy (Lutwak : 258). W 2015 roku Joseph E. Stiglitz za najważniejsze konsekwencje narastającego rozwarstwienia w USA, gdzie 1 % bogaczy posiada 99% zasobów ekonomicznych, uważa "erozję poczucia tożsamości, na które składają się między innymi sprawiedliwość, równość szans i poczucie wspólnoty." (Stiglitz 2015 : 226).

opłacanego prekariatu (Standing 2011). Guy Standing twierdzi, że socjaldemokratyczna polityka nie mogła przetrwać globalizacji, ponieważ klasyczna polityka klasowa została zdeprecjonowana pod presją neoliberalnego korporacjonizmu (Standing 2011 :293). Presja bezrobocia i niepełnego zatrudnienia na prekariuszy rywalizujących o kariery i bytowe zabezpieczenie, czyni z nich obywateli biernych na krzywdę ekonomiczną innych. Również praca tłumna i zadaniowo rozdrobiona, często wykonywana on-line, czyni ludzi skłonniymi do naruszania kodów etycznych (Standing 2014 : 82-83) w imię zysków z marketingowej perswazji wobec klientów. Sami doświadczają nie respektowania merytokracyjnych zasad w nagradzaniu posiadanych kompetencji, ulegają wymogom korporacyjnego fiskalizmu i pogoni za zyskiem z mobilności siły roboczej. Zatrudnienie na czasowych kontraktach wymusza rezygnację z podejmowania aktywności związkowej, redukuje tożsamość zawodową i społeczny solidaryzm prekariuszy (Standing 2011: 70-71; 2014 :27-38).

Postępuje nadwątlenie, czy też jak pisze Guy Standing "rozrzedzenie demokracji" (Standing 2011 :292). Powszechnie obserwuje się sporadyczny udział młodzieży w wyborach, kulturowy dryf w kierunku partii prawicowych oraz indywidualizację stosunku do podmiotów politycznych pod wpływem wizerunkowych cech ich liderów. Liczne badania wskazują, że wzrost zbiorowości "krytycznych obywateli" często obniża ich gotowość do wyborczej partycypacji w konwencjonalnych formach proceduralnej demokracji (Szczegóło 2013 :96). Nie ma też, co uwidacznia się szczególnie w polskim przypadku, większego znaczenia dyskurs pomiędzy klasycznym wolnościowym i liberalnym definiowaniem reguł uprawiania polityki a zaangażowaniem we wspólnotową, konserwatywną i prawicową (republikańską) obywatelskość (Szczegóło 2013 :29-30).

### **5. Wirtualizacja pop-polityki w fazie prekaryzacji**

Charakterystykę nowego etapu funkcjonowania polityki, jako wyłaniający się w wielu krajach spektakl pop-polityki, nie wyczerpuje postępujący rozkład instytucjonalnych autorytetów. Badania od lat pokazują niski prestiż polityków. Ważniejsze jest jednak to, że nieliczni młodzi ludzie wchodzący aktywnie do polityki uznają jakies polityczne autorytety a w procesie ich socjalizacji brakuje uznawania również autorytetów społecznych, religijnych czy akademickich (Przybylski 2013 : 69-70). W warunkach zwirtualizowanej pop-polityki dynamika dyskursu publicznego immanentnie wykracza poza zrjonalizowaną argumentację instytucjonalnych autorytetów. Dowodzi tego agresywna medialnie krytyka zwalczająca ofertę dialogu, która dotyka również najwyższych przywódców religijnych. Czego przykładem są choćby ataki prawicowych ośrodków katolickich na nauki i osobę papieża Franciszka. Również w tradycyjnych mass mediach narasta, charakterystyczna dla czasów legitymizacyjnego kryzysu, konfrontacyjna i zorientowana nie dialogicznie lecz wykluczająco narracja polityczna.

Pop-polityka, której cechy zamierzamy tu zidentyfikować, jest wytworem ogólniejszych procesów zarządzania publicznego w późnym kapitalizmie i rozwija się jako nowy paradygmat komunikacji politycznej. Jej strukturalne podstawy tkwią w przemianach więzi społeczno-ekonomicznych (rozmycie klasowych statusów) oraz kulturowych fundamentów obywatelskiego dialogu (płynność politycznej socjalizacji i dekonstrukcja instytucjonalnych autorytetów).

Kluczowa zmiana ujawnia się w mechanizmach przeniesienia polityki z debat autorytetów opinii publicznej dyskutujących programowe stanowiska w mediach instytucjonalnych na poziom symbolicznych konfrontacji wizerunków ugrupowań oraz liderów politycznych. Siły polityczne czerpią energię z imitacyjnych konfliktów i z identyfikowania kozłów ofiarnych (Girard 1987) jako wrogich oponentów lub rzeczników obcych interesów. Politycy obozu władzy walczą o uwagę elektoratu z wykorzystaniem domen symbolicznych budowanych instytucjonalnie i wzmacnianych wirtualnie w mediach społecznościowych z wykorzystaniem dostępu do profilowania danych osobowych i monitorowania treści komunikacji sieciowej. Politycy opozycyjnych nurtów sięgają również po konfliktowe obrazowanie swoich przeciwników między innymi za pomocą memów, tworząc "internetowe wspólnoty interpretacyjne" (Kozła 2015). Replikowanie memów następuje zwykle na zasadzie imitacyjnej interpretacji kulturowej, która służy budowaniu i propagowaniu tożsamości wokół wspólnego poczucia ważności lub oceny komentowanych zjawisk społecznych. Performatywny wymiar tych wirtualnych wypowiedzi służy "zarażaniu" kolejnych osób proponowaną konwencją opisu zachowań komentowanych postaci i włączeniu odbiorców w określoną wspólnotę doświadczeń i emocjonalnych reakcji. Potencjał perswazyjny tej formy komunikacji został szybko zauważony zarówno przez agencje marketingowe jak i sztaby wyborcze polityków. Eksploatowanie tej wirtualnej przestrzeni dla prowadzenia walki politycznej daje szczególnie gęste emocjonalnie i wartościowe symbolicznie narzędzia modelowania sympatii lub antypatii uczestników sieciowych społeczności obywatelskich. Przy czym cechy tej usieciowanej komunikacji politycznej nie są same w sobie zagrożeniem dla demokratycznego dyskursu (Kozła 2015 :239–240). Kluczowe jest to, że prowadzenie gier komunikacyjnych za pomocą serwisów społecznościowych bywa profilowane przez heterogeniczne i anonimowe grupy nadawców, których podmiotowość polityczna nie jest czytelna natomiast orientacja na zyski z internetowej ekonomii ułatwia im instrumentalną manipulację treściami przekazu.

Spektakl polityczny zazwyczaj zmierza do komunikacyjnego zagospodarowywania resentymentów elektoratów społecznych przez wskazywanie publiczności ukrytych wrogów i identyfikowanie, oraz obwinianie za doświadczany kryzys, różnych "kozłów ofiarnych". Zdaniem Maxa Schelera największy ładunek resentymentów tkwi w takim społeczeństwie gdzie względna - bo formalna - równość praw politycznych i społecznych idzie w parze z ogromnym zróżnicowaniem w zakresie faktycznej władzy, faktycznego posiadania i faktycznego wykształcenia elit blokujących podległym grupom dostęp do sprawiedliwych i godnych warunków życia (Scheler 1977 : 38–41). Wskazywanie na zakorzenienie elit w obcym kulturowo lub etnicznie układzie, prezentowanie osób wpływowych jako wysługujących się cudzym interesom i konstruowanie negatywnych wizerunków rywali politycznych stanowią składniki medialnego spektaklu pop-polityki.

Klasa prekarna to jeden z podatnych segmentów do zagospodarowywania przez język aktywizujący uczucia lęku, alienacji z godności i moralnego oburzenia na sprawców zagrożeń ich ekonomicznego i obywatelskiego bezpieczeństwa. W dyskursie publicznym pełnym resentymentów nie chodzi jedynie o polityczne czerpanie korzyści z populizmu. Populizm w klasycznym politologicznym rozumieniu ujawnia się w okresach załamania społeczno-gospodarczego i - jak pisze Radosław Markowski, jest: "patologiczną reakcją na zazwyczaj nietrafnie rozumiany kryzys" (Markowski 2004: 26). Otóż w pop-polityce definiowanie populizmu jako generalnej reakcji na kryzys przywództwa politycznego, musimy wziąć w nawias. Populistyczna narracja zagospodarowuje dziś resentymenty różnych środowisk społecznych stając się niezbędnym środkiem mobilizacji ich uwagi przez media organizujące dyskursy opinii publicznej. Jednak pop-polityka jest czymś więcej, niż kontrolowanym eksploataowaniem sprzeczności klasycznego populizmu. To już nie jest samoograniczający się antyelityzm, który zostaje wygaszony po ukonstytuowaniu się prawomocnego sprawnego politycznie przywództwa. Potrzeba uznania dla charyzmatycznego przywódcy, który przywraca ludziom nadzieję na godność, sprawiedliwość, równość i zapewnia, że odsunie od rządzenia skompromitowane stare elity (patrz antynomie populizmu w Markowski 2004 : 24–26) nie jest najważniejszą kulturową siłą w mobilizowaniu poparcia mas społecznych.

Postnowoczesny populizm zyskuje w dzisiejszym politycznym spektaklu swój wielopostaciowy ideologiczny wyraz. Mamy nie tylko populizm ludowy, złożony z socjalnego resentymentu warstw wykluczonych ekonomicznie i kulturowo. Jest populizm prawicowo-konserwatywny, będący resentymentalnym roszczeniem do władzy i autorytetu zwolenników tradycyjnych elit. Jest również resentyment lewicowych nurtów, zwalczających kulturową dominację kapitalistycznych stosunków własności, oraz ruchów walczących o społeczną emancypację różnych mniejszości kulturowych. Szczególną popularność w dyskursie politycznym ma liberalny populizm, związany z żądaniami i obietnicami obniżania podatków, podczas gdy budżety państwa wykazują rosnący dług publiczny. A narracja taka jest chętnie prezentowana wyborcom zarówno przez polityków z partii deklaracyjnie centro-lewicowych, jak i z prawicy. Szczególnie w okresach kampanii politycznych obserwujemy wielką płynność programowych dyskursów, które w różnorodny sposób zagospodarowują podobne populistyczne narracje. Pop-polityka jest efektem swoistej marketingowej segmentacji rynku symbolicznych treści. Odwołuje się do resentymentów elektoratów o różnych tożsamościach społeczno-kulturowych. Nie opiera się na odwołaniach polityków do woli wielkich mas ludowych, inaczej też operuje ofertą poparcia dla promowanych medialnie liderów, jako zdolnych do przywrócenia moralnych wartości w życiu społecznym.

Polityczna konfrontacja z reprezentantami postnowoczesnego liberalizmu, którą polska prawica zjednoczona pod sztandarami Prawa i Sprawiedliwości prowadzi w imię odbudowy konserwatywnych wartości, poprzez afirmację katolickich tradycji polskiego narodu, jest ofertą skupienia jej zwolenników w symbolicznej domenie historycznej wspólnoty. Oferta taka przyjmuje postać narracji o "minimum patriotyzmu", o "wyłaniającym się archipelagu polskości" i ma swoją wartość na poziomie moralnym. Ludziom doznającym poczucia aksjologicznego lęku, lub też wykluczeń z korzyści przez narzucone politycznie "układy", albo oczekujących przywrócenia społecznej sprawiedliwości przez silną władzę kierującą się narodowym interesem, taka konserwatywna polityka oferuje paternalistyczne schronienie. Czynnikiem utrwalającym populistyczną narrację w nakładających się przekazach, osób z odmiennych partyjnych obozów czy środowisk prezentujących różne tożsamości, jest podobieństwo cech ich politycznego języka. Od wielu już lat badacze języka polskiej polityki wskazują na jego swoiste perswazyjne profilowanie przez polityków. W swoich wypowiedziach uwzględniają oni: skłonności aksjologiczne danej grupy adresatów, którzy chcą wierzyć w to w co chcą wierzyć; afirmują działania zgodne z ich typowymi postawami; że ludzie reagują stereotypowo na stereotypowe bodźce i emocjonalnie na uczuciowe znaczenia słów; uznają te idee, co do których mają osobisty pozytywny stosunek; ulegają zbiorowym sugestiom a swoje zachowania uznają zwykle za słuszne, logiczne i rozsądne (Banasik 2002: 25). To jak uwodzą swoje elektoraty politycy prawicy opisuje Laura Polkowska systematycznie analizując ich przemówienia sejmowe. Wykazuje, że "w tekstach prawicowych przemówień sejmowych zdecydowanie przeważa argumentacja emocjonalna, natomiast najrzadziej wykorzystywane bywają

argumenty racjonalne, które pojawiają się niemal wyłącznie w wypowiedziach dotyczących spraw *stricte* prawniczych" (Polkowska 2015 :145). Podkreśla ona, że argumentacja emocjonalna dla lepszego oddziaływania na odbiorców budowana jest najczęściej za pomocą języka mniej oficjalnego, wręcz potocznego i pełnego patosu z pełną świadomością jego instrumentalnej i koniunkturalnej roli. Równocześnie erystyczne, napastliwe argumenty emocjonalne są znacznie częściej stosowane, niż racjonalnie formułowane argumentacje moralne i mają pełnić rolę piętnującą adwersarzy, służą głównie przerzucaniu winy za język agresji na swoich oponentów (Polkowska 145–146). Jest to mechanizm identyfikowany przez René Girarda jako naśladowcza rywalizacja, której kumulacją jest kryzys mimetyczny polegający na zacieraniu się granic ideowych w uzasadnianiu dążeń do obiektu pożądania. Sam przedmiot potencjalnej władzy jest pretekstem do zaogniania konfliktu stron a rywale tej medialnie podtrzymywanej politycznej (ale też konsumenckiej) rywalizacji są coraz bardziej do siebie podobnymi sobowtórami pragnień dominacji nad oponentami. Jednak rywalizujące strony zaostrzając swoje roszczenia kulturowe, czynią je społecznie zaraźliwymi (Girard 2004 :62-63).

Bez wątpliwości dynamika mimetycznego kryzysu w kulturze postnowoczesności staje się jeszcze wyraźniejsza właśnie ze względu na włączenie w rywalizacyjny spektakl nowych narzędzi wirtualnej komunikacji społecznej. Dlatego diagnoza ich roli w mediatyzacji współczesnej polityki ujawnia jak w Internecie wzmacniane są cechy dzisiejszej pop-polityki. Jak zatem proponujemy ją definiować, jeśli nie przez wielopostaciowy populizm, ożywiany socjalnymi i kulturowymi resentymentami? Kluczowe dla czerpania korzyści z politycznego spektaklu są perswazyjne konsekwencje mobilizacji uwagi różnych segmentów elektoratu. Pop-polityka nie jest oparta na dyskursie idei budowanych w ramach racjonalnych intelektualnie i moralnie autorytatywnych systemach przekonań. W pop-polityce profiluje się zainteresowanie osób i audytoriów poprzez manipulacje faktami i erystyczne odwołania do uczuć niepewności, zagrożenia oraz nieufności, aby zdemobilizować poparcie dla stanowisk rywalizujących z interesami nadawcy perswazyjnego przekazu. Celem tych zabiegów jest wywołanie poczucia łączności zwolenników określonych narracji ze wspólnotą symbolicznych wyobrażeń o ładzie publicznym. Pop-polityka jest świadomie traktowana przez jej aktorów, jako zmediatyzowany spektakl o niedialogicznym charakterze. Występujący na jej arenach politycy nie poszukują kompromisu własnych ideowych zasad z parlamentarną reprezentacją w poczuciu misji służenia dobru publicznemu. Dążeniem zasadniczym staje się zdobycie i zatrzymanie środków rządzenia przez dezawuowanie legitymizacji do ich posiadania ze strony rywali z innych ugrupowań piętnowanych jako bezideowe, zagrażające sprawiedliwości lub wolności obywateli. Spektakl pop-polityki toczy się przed zdekomponowanym klasowo i rozwarstwowanym ekonomicznie audytorium, które wyłania z siebie słabe obywatelskie struktury, będące swoistymi klientami i agendami sieci politycznych. Jak pisze trafnie Ludwik Habuda - "Są to zabiegi, które wyborców nie upodmiotowiają, lecz uwodzą, ich skuteczność nie polega na uczynieniu z widzów intelektualnych partnerów, lecz na pociągnięciu ich za sobą" /..jako .../ obserwującej występy gawiedzi"/.../ W takiej walce sięga się do prawdy, tylko wówczas i o tyle, o ile przez choćby jedną z walczących stron sięganie takie jest i uważane za korzystne dla niej" (Habuda 2010: 195).

Docieramy tu do jednej z wyraźnie uchwytnych nowych cech pop-polityki. Nie tylko sympatie obywateli są dyskursywnie profilowane za pomocą emocjonalno-rozszczeniowych i godnościowych narracji. Profilowana jest również prawda, jako środek propagandowej ekspresji. Ten nowy status narracyjnych form niedialogicznego komunikowania w postnowoczesnej polityce zaowocował między innymi kategoriami "fake-news", czy "post-prawda" - które niedawno umieszczono w oxfordzkim słowniku języka angielskiego<sup>3</sup>. Ich epistemologiczną siłą jest organizowanie wyobrażeń zbiorowych poprzez wiązanie doświadczeń "zwykłych ludzi" z siatką znaczeń kulturowych i miejsc materializujących historyczne symbole kolektywnego losu wspólnoty politycznej, etnicznej, czy religijnej. Jacek Raciborski wskazuje na agregowanie preferencji obywateli za pomocą sondaży opinii obywatelskich, które służą równocześnie kształtowaniu preferencji ludu (Raciborski 2011 :279). Pop-polityka ma swoją celową - chociaż instrumentalną z założenia - formę kreowania sondażowego stanu świadomości obywateli ale także profiluje cechy ich pamięci historycznej. Moderuje ją przez transformowanie lub intencjonalne tworzenie treści ukazujących pozytywny wizerunek własnej grupy i legitymizujących jej roszczenia wobec wybranych wydarzeń i bohaterów przeszłości. Lech Nijakowski opisuje te praktyki jako ustanawianie "domen symbolicznych", za pomocą których władze państwowe promują określone postawy i wartości zakorzenione w kanonie narodowych i społecznych autostereotypów, które

<sup>3</sup> Oxford English Dictionary uznał pojęcie post-prawdy za słowo 2016 roku wskazując, że "odnosi się lub oznacza okoliczności, w których obiektywne fakty są mniej wpływowe w kształtowaniu opinii publicznej niż odwołanie się do emocji i osobistych przekonań" - podają za "Rzeczpospolitą" wydanie z dn. 30.01.2017. <http://www.rp.pl/Spoleczenstwo/161119202-Oxford-Dictionaries-uznaly-post-prawde-za-slowo-2016-roku.html>



wykorzystują budując poczucie kulturowego "wyobrażonego podobieństwa", oddzielającego "swoich" od "obcych" (Nijakowski 2006 : 100–111). Pop-polityka w pełni świadomie organizuje domeny symboliczne, lecz najważniejszym profilującym ich wpływem na obywatelskie orientacje nie jest świadomość ideologicznej manipulacji dla celów politycznych. Nijakowski zwraca uwagę, że arbitralność owego dążenia do panowania nad nastrojami społecznymi "ukryta jest za panowaniem symbolicznym, które ludziom jawi się jako panowanie jedynie nad rzeczami" (Nijakowski 2006: 109).

Korelatami tych praktyk są budowane lub likwidowane pomniki, nazwy ulic, tworzone muzea, instytucje i programy organizujące grupy gotowe do pielęgnowania modelowanych politycznie tożsamości. Jawna perswazja historyczna władzy, zagospodarowująca domeny symboliczne i profilująca orientacje społeczno-kulturowe elektoratów nie jest najważniejszym narzędziem pop-polityki. Różnicuje ona poziom dumy narodowej i profiluje dumę z historii własnego państwa, ale jak wskazuje Krystyna Skarżyńska sprzyja raczej biernemu nacjonalizmowi Polaków. O wiele słabiej kształtuje postawy ekskluzywności etniczno-kulturowej czy ksenofobii. Nie przekłada się też bezpośrednio na poparcie określonych opcji politycznych, lecz raczej wzmacnia poczucie konwencjonalnej wspólnotowości (Skarżyńska 2011 :289-294). Najważniejszym kanałem kontrolującym niezależne ruchy obywatelskie i uprzedmiotowiającym komunikację polityczną jest dziś profilowanie dyskursów w Internecie poprzez ukryty wpływ na wirtualne fora i serwisy społecznościowe. Nie chodzi już jedynie o wykorzystywanie spontanicznego krytycyzmu wobec polityków i autorytetów opinii publicznej do pobudzania internetowych praktyk hejtingu, trolingu, kwestionowania umiejętności, wiedzy, dobrej woli i uczciwości innych osób lub konkurencyjnych firm czy ugrupowań. Rozlewającą się formą agresywnego komunikowania społecznego jest uprawianie "negatywnych społecznych gier o tożsamość" (Bartoszek 2007) skierowanych na krytykowanie cech i osiągnięć znanych osobistości społecznych, gwiazd medialnych, sportowych i innych ludzi o wyróżniających się z tłumu. Techniki te nie są zazwyczaj merytorycznie uczciwe. W Internecie ułatwia je pozorna anonimowość, maskowanie się za wirtualnymi bootami, osób które celowego balansując na granicy prawa, zmierzają do zniesławiania znanych postaci. Użytek z tych forów czynią "Niektórzy politycy, nie mogąc ze względów merytorycznych zaatakować samego problemu, kompensują to sobie atakami personalnymi, polegającymi na wysuwaniu wobec przeciwnika podejrzeń o złą wolę i działanie z niskich pobudek, podważania jego kompetencji i wiarygodności czy nawet prób ośmieszenia" (Banasik :48). Nie wystarczy za klasykami interakcjonizmu G. H. Meadem, E. Goffmanem definiować takich zjawisk w komunikacji sieciowej jako przejawów swobodnego funkcjonowania jaźni społecznej w zvirtualizowanym teatrze życia codziennego. Zbigniew Bokszański trafnie opisuje indywidualizm "późnej nowoczesności" jako ekspansywny i samorealizacyjny, oraz oparty na autarkiczności kryteriów stosowanych w imię jednostkowej autokreacji (Bokszański 2007 : 49–69). Te cechy i treści zawarte półprywatnej przestrzeni wirtualnych forów komunikacji, systematycznie analizują i wykorzystują agendy służące marketingowym centrom pop-polityki.

Cyfrowe narzędzia marketingowego bootowania i trolowania politycznych wizerunków rywali okazały się wysoce przydatne w wywoływaniu negatywnych skojarzeń blokujących potencjał polityczny i wyborcze szanse wielu kandydatów. Jednak pop-polityka uprawiana w Internecie zyskała jeszcze silniejsze instrumenty ukrytego wpływu na sympatie i gusta polityczne uczestników forów społecznościowych. Ostatnie kampanie wyborcze w USA, Francji, Czechach i innych demokratycznych krajach okazały się podlegać komunikacyjnemu oddziaływaniu ze strony służb specjalnych (m.in. rosyjskich agend sieciowego wpływu). Szczególnym i specyficznym ważnym narzędziem cyfrowej kolonizacji opinii obywatelskich okazało się korzystanie z korporacyjnych algorytmów marketingowej analizy *big data*. Opracowane przez komercyjne używanych do ukrytego profilowania orientacji politycznych użytkowników mediów społecznościowych i do ich aktywizowania w celu dezorientacji postaw wobec liderów politycznych lub demobilizacji do głosowania na określone ugrupowania. Opisywane przez publicystów techniki czerpania danych z mediów społecznościowych oraz psychologicznego portretowania ich użytkowników zostały opracowane i komercyjnie oferowane sztabom wyborczym przez zespół Cambridge Analytica (Ćwiklak: Newsweek 14/2018). Pozyskał on dostęp do prywatnych danych z profili 87 milionów użytkowników Facebooka. Wybuchła głośna afery z poważnymi biznesowymi konsekwencjami dla giełdowej wartości tego giganta mediów sieciowych. Jednak konsekwencje marketingu sieciowego dla zasad uprawiania demokratycznej i otwartej polityki są już nieodwracalne. Propagują je nowe poradniki cyfrowego public relations w polityce i biznesie (Meerman 2017). Spektakl medialny, profilujący sympatie polityczne do liderów partyjnych, uznać należy za metodę kształtowania postnowoczesnej kultury politycznej. Użyteczność mediów społecznościowych dla walki politycznej tkwi w aktywizacji emocji dzielących elektoraty o różnym typie kultury politycznej i wrażliwości etycznej. Zarazem neutralizuje się za ich pomocą racjonalną obywatelską krytykę i opór politycznie aktywnych mniejszości. Odwoływanie się do klasycznej szkoły Gabriela Almonda i Sidneya Verba opisującej przechodzenie kultury zaściankowej i kultury poddańczej w dojrzały typ uczestniczący (Almond 1963; 1995) nie daje adekwatnego rozumienia jej obecnej konfiguracji. Dzisiaj nie tylko w

krajach o młodej demokratycznej tradycji ale i w amerykańskim, brytyjskim, czy francuskim systemie występuje nakładanie się zachowań obywatelskich przypisywanych do każdego z tych trzech wzorców. Typologia Almonda i Verby nie uwzględniała "takiego kierunku przemian obywatelskości", gdzie emocjonalne zaangażowanie w oceny realiów politycznych wzmacniać będą zajmowanie postawy widza "poddającego się" biegowi wydarzeń politycznych (za Szczegóła 2013 :96). Zanika stratyfikacyjne dziedziczenie "wzorów" socjalizacji politycznej i obywatelskiej "orientacji na ustrój". Pogłębia się indywidualizacja "sposobów wartościowania" symboli i idei politycznych, z jakimi identyfikują się członkowie danych rodzin, grup zawodowych, czy środowisk społecznych [Szczegóła 2013 :101-104]. Efekt konfrontacyjnych narracji w klasycznych mediach, oraz na wirtualnych na forach społecznościowych, utrwala u wielu ludzi negatywny stosunek do polityki i zniechęca do uwagi wobec wszelkiej polityczności. Milcząca większość obywateli - definiowana w klasycznym modelu opinii publicznej Elisabeth Noelle-Neuman ([2004: 225 i n.) - zostaje rozbrojona z pewnością, że mamy pewien kanon społecznie odpowiedzialnych, racjonalnych zasad w życiu publicznym. Negowanie autorytetów opinii publicznej, które stabilizują demokratyczny ład i chronią dobro wspólne jako wartość łączącą obywateli ponad ideologicznymi i partyjnymi podziałami, wzmacnia piętnującą rolę języka ulicy. Pop-polityka generuje komunikację polityczną, która dla większości członków różnych środowisk społeczno-zawodowych jest kakafonią konfrontacyjnych narracji polityków i wspierających je niespójnych obywatelskich opinii. Jak zatem obywatele postrzegający spory polityczne jako "ciągle kłótnie, tam u góry"; "to bezwzględna walka o stołki"; "kupczenie urzędami i stanowiskami"; "przyspawanie do koryta" krystalizują swoje podstawowe zasady politycznej partycypacji, jeśli choćby okazjonalnie podejmują wyzwanie do uczestnictwa w aktach wyborczych?. Teoria intuicji moralnych Jonathana Haidta głosi, że ludzi cechuje duży stopień "*grupolubności*", bowiem korzystają egzystencjalnie z demonstrowania lojalności wobec grup do których należą i rozwijania troski o interesy własnej wspólnoty. Wspólnotowe przekonania krystalizują różne "matriksy moralne", jako kolektywnie podzielane wartości, które są emocjonalnie i dogmatycznie chronione przed dyskredytacją ze strony ludzi osadzonych w konkurencyjnych wspólnotach etycznych (Haidt 2014 :172–177). Politycy, za pomocą współczesnych wirtualnych środków komunikacji rozbudowują marketingowe spektakle wykorzystujące gotowość jednostki do identyfikowania się z domeną etyki wspólnoty; etyki boskości lub etyki autonomii moralnej.

Pop-polityka opisuje świat językiem konfrontacji który uznaje ważność wyłącznie własnej aksjologicznej domeny i mobilizuje jej zwolenników do skutecznego, pragmatycznego ale też cynicznego konkurowania ze swoimi przeciwnikami jako kulturowymi rywalami a nie partnerami w politycznej debacie o różnicach interesów społecznych. Pop-polityka neutralizuje wartości obywatelskie i zwalcza równoprawność konkurujących sił politycznych, jako prawomocnych reprezentantów pluralistycznej publiczności. Problemy legitymizowania roli i wpływu ponadnarodowych ciał politycznych oraz opór wobec korporacyjnych presji globalnego kapitalizmu na narodowe gospodarki wzmacnia kulturę nieufności i pozwala zagospodarowywać populistyczne resentymy elektoratów w krajach postkomunistycznej transformacji. Pop-polityka znajduje również swoje miejsce w coraz bardziej skutecznych narzędziach manipulowania nastrojami elektoratów w krajach najwyżej rozwiniętego turbo kapitalizmu. Posługiwanie się narzędziami wirtualnego profilowania sympatii politycznych i aktywizowania emocjonalnych reakcji na własną politykę stosuje zarówno prezydent USA Donald Trump, jak i prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir W. Putin. Ofiarą tych praktyk jest klasyczny przedstawicielski i partycypacyjny model demokratycznej kultury politycznej. W naturalnym układzie strukturalnej regulacji konfliktów politycznych, spory moralne i obyczajowe są wyrazem demokratycznie podtrzymywanych pluralizmów. Pop-polityka neguje te pluralizmy, preferuje niedialogiczne dyskursy poszukując argumentów przeciwko oponentom własnego aksjologicznego matrixsu, dążąc do kulturowej konfrontacji różnych symbolicznych domen.

## 6. Podsumowanie

Pop-polityka, diagnozowana tutaj jako nowy mechanizm zarządzania komunikacją polityczną, zyskała nowe narzędzia kreowania nastrojów wybranych segmentów aktywnego elektoratu. Z tego właśnie względu określenie jej terminem *pop-politics* wyprowadzamy z praktyk *political orientation profiling*, sięgających po kolektywne i prywatne domeny dla ustanawiania ram symbolicznego przekazu treści i kolonizowania sympatii ich użytkowników. Praktyki zakulisowego, ukrytego stymulowania sympatii/antypatii elektoratów kształtują hybrydowość demokratycznej debaty politycznej, poprzez wywołanie efektu cyfrowego domina. Bowiem dyskurs obywatelski występuje w różnych segmentach usieciowanej publiczności, jako emocjonalno-identyfikacyjny przekaz *laików*, *fake-newsów* i *tweetów*. Demokratyczny status ścierających się publicznie stanowisk ma poważne pęknięcia wynikające z: silosowania przekonania opinii publicznej; przesuwania się otwartego dialogu autorytetów, rywalizujących argumentacją ideową w gry tożsamościowe i konfrontacyjne dyskursy opinii obywatelskich; niechęci oponentów do uznawania praw równoważących się aksjologicznie i światopoglądowo stanowisk; kreowanie fałszywych narracji i pozornych uzasadnień dla realizacji politycznych interesów własnych wspólnot, kosztem praw opozycyjnych sił społecznych.

Dialogiczność i autentyczność debaty politycznej to główna ofiara kumulacji mimetycznego kryzysu o legitymizację politycznego przywództwa w rozrzedzonych aksjologicznie społecznościach czasu prekaryzacji. Presja nowych technologii rodzi lęk takich propagatorów liberalnej demokratycznej obywatelskości jak Georg Soros.<sup>4</sup> Potrzebujemy jednak głębszego wyjaśnienia mechanizmów powodujących, że: "Nowe środowisko technologiczne zmusza nas do uznania roli maszyny w produkowaniu subiektywności" a politycznie wykorzystywane cyfrowe techniki profilowania sympatii elektoratów "działają na rdzeń ludzkiej subiektywności nie tylko w pamięci i inteligencji, lecz także wrażliwości, emocjach i podświadomości" (Mattelart, Mattelart 2001: 134). Pop-polityczne profilowanie sympatii elektoratów wykorzystuje ze szczególną zručnością lęki społeczne, brak solidarności z obywatelami należącymi do wykluczonych grup i mniejszości obyczajowych oraz obcych środowisk etniczno-religijnych. Zagrożenia migracją uchodźców z arabskich krajów Islamu zaktywizowało ksenofobiczne nastroje wielu środowisk i wzmoгло politycznie podgrzewane resentymy opinii obywatelskiej. Jonathan Haid przestrzega przed wiarą w polityczny dyktat jednego symbolicznego uniwersum pisząc: "Kiedy jeden rój zostaje powiększony do rozmiarów całego narodu i gdy przewodzi mu dyktator mający do dyspozycji armię, zawsze pociąga to za sobą katastrofalne skutki. Nie jest to jednak powód do eliminowania lub ograniczania rojów na niższych poziomach. Kraj pełen rojów to kraj szczęśliwych, zadowolonych ludzi. Niełatwo byłoby przejąć nad nim kontrolę demagogowi, który obiecywałby ludziom poczucie sensu w zamian za ich dusze" (2014 : 401). Kryzys roszczeń politycznego maksymalizmu oraz pragmatyczna manipulacja narzędziami pop-polityki dale demokratycznie wybranym elitom możliwości autokratycznego przejmowania kontroli nad instytucjami zabezpieczającymi ochronę praw społecznych i antyobywatelskiego urządzania ładu publicznego, poprzez neutralizowanie zdolności opozycyjnych sił politycznych do wymiany rządzących elit władzy.

#### Literatura

- Abucewicz Monika. 2012. Postmodernizm z perspektywy krytycznej teorii kultury czyli o dominacji ideologii neoliberalnej i współczesnych mechanizmach kontroli, w: "Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna", nr 13 :80-104.
- Adamowicz Tomasz. 2013. Przyczyny i skutki I fazy kryzysu finansowego lat 2007-2009 w wybranych krajach na świecie. W: "Polityki Europejskie. Finanse i Marketing" nr 9(58) 2013 :9-21. Wyd. SGGW Warszawa.
- Almond Gabriel A., Verba S.C. 1995. *Kultura obywatelska: mieszanka kultur politycznych*, w: *Władza i społeczeństwo* (wybor i red). J. Szczupaczyński, Wyd. Scholar. Warszawa.
- Armingeon Klaus, Guthmann Kai. 2014. *Democracy in crisis? The declining support for national democracy in European countries, 2007–2011*. "European Journal of Political Research" Volume 53, Issue 3, pages 423–442, August 2014.
- Banasik Aneta. 2002. *Jak uwodzą politycy. Język marketingu politycznego w kampanii wyborczej, 97*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego. Katowice.
- Bartoszek Adam. 2010. Obywatele i mass media w dyskursie publicznym - przyczynek do socjologii komunikacji politycznej, w: *Język IV Rzeczypospolitej*, pod red. M. Czerwińskiego, P. Nowaka, R. Przybylskiej: s. 87-102. Wydawca WMCS, Lublin.
- Bartoszek Adam. 2017. Autorytaryzm nowej elity władzy czy "Dobra zmiana" dla sanacji państwa? Polska polityka w błędnym kole generacyjnych konfliktów. "Соціальні комунікації: теорія і практика". Tom 5: 5–15. Kijów.
- Bartoszek Adam. 2014. Autorytet władzy i nauki jako źródeł wartości wspólnotowych a ich degradacja w społeczeństwie mass mediów i wirtualnej komunikacji Kijów 23.03.2017 r. "Комунікаційні технології" Tom 3, : 4–29. Kijów.
- Beck Ulrich. 2002. *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Wyd. Naukowe Scholar. Warszawa.
- Burgoński Piotr. 2008. *Patriotyzm w Unii Europejskiej*. Wyd. Narodowe Centrum Kultury. Warszawa.
- Castells Manuel. 2008. *Społeczeństwo sieci*. PWN. Warszawa.
- Castells Manuel. 2013. *Władza komunikacji*. PWN Warszawa.
- Ćwilak Dariusz. 2018. Wyborcza broń masowego rażenia, w: "Newsweek Polska" nr 14, wydanie z dn. 26.03-02.04: 4-87.
- Dahl Robert L. 1971. *Polyarchy: participation and opposition*, New Haven, Yale University Press.
- Dahl Robert L. 1993. *O demokracji*. Instytut Wydawniczy Znak. Kraków.
- Dahl Robert L. 1995. *Demokracja i jej krytycy*. Wydawnictwo 3. Kraków
- Diamond Larry. (1999). *Developing Democracy. Toward Consolidation*. Baltimore, London: John Hopkins University Press.
- Dudziak Julita. 2014. *East Central Europe in the Context of the Varieties of Capitalism Approach*. POLIARCHIA nr 2 :63-80. Wyd. UJ Kraków.
- Dybel Paweł. 2015. *Dylematy demokracji. Kontekst polski*. Wyd. Universitas. Kraków.
- Florida Richard. 2010. *Narodziny klasy kreatywnej*. Wyd. Narodowe Centrum Kultury. Warszawa.

<sup>4</sup> G. Soros w 2018 roku na forum ekonomicznym w Davos ostrzegał przed negatywnym wpływem Facebooka i Google jako korporacji negatywnie wpływających na stan światowej gospodarki i demokracji, ponieważ "łączą komercyjną inwigilację z inwigilacją sponsorowaną przez państwo" podają za - <http://wyborcza.pl/7,155287,22945777,forum-ekonomiczne-w-davos-george-soros-ostrega-przed-facebookiem.html?disableRedirects=true> (26.03.2018.)

- Frieske Kazimierz W. (red.) 2004. *Utopie inkluzji: sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*. Wyd. Instytut Pracy i Spraw socjalnych. Warszawa.
- Gaworski Tomasz. 2011 *Europejska walka z islamskim terroryzmem*. W: "Dialogi Polityczne" nr 14/2011 :131-147. Wyd. UMK Toruń.
- Giddens Anthony. 1988. *Socjologia*. Wyd. Zysk i S-ka, Warszawa.
- Girard René. 1987. *Kozioł ofiarny*. Wydawnictwo Łódzkie. Łódź.
- Girard René. 2006. *Początki kultury*. Wyd. Znak. Kraków.
- Golka Marian. 2012. *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*. Wyd. Oficyna Naukowa. Warszawa.
- Górski Eugeniusz. 2003. *Rozważania o społeczeństwie obywatelskim*. Wyd. IFiS PAN. Warszawa.
- Gunther Richard, Diamandouros Nikiforos P., Puhle Hans-Jürgen. (1995). *The Politics of Democratic Consolidation. Southern Europe in Comparative Perspective*. Baltimore, London: John Hopkins University Press
- Habuda Ludwik. 2010. *Prawa i Sprawiedliwości Rzeczpospolita Polska*. Wyd. Uniwersytetu Opolskiego. Opole.
- Haidt Jonathan. 2014. *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka?* Wyd. Smak Słowa. Sopot.
- Jankowski Michał. 2016. *Światowy kryzys finansowy 2007–2009 i jego skutki społeczne w Polsce*. (Niepublikowana praca doktorska). Uniwersytet Ekonomiczny, Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów. Wrocław.
- Jasiecki Krzysztof. 2013. *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*. Wyd. IFiS PAN. Warszawa.
- Kalinowska Kamila. 2015. Współczesny dyskurs skrajnie nacjonalistyczny na przykładzie francuskiego Frontu Narodowego oraz holenderskiej Partii Wolności. w: "Świat Idei i Polityki", Tom 14, Wyd. ISiNP UKW, Warszawa.
- Karnowska Danuta. 2006. *Idea dobra wspólnego w procesie globalizacji*. w: *Globalizacja - pomiędzy polityką a ekonomią*, (red.) Karnowska D., Szatlach M., Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Koralewicz Jadwiga. 2014. Autorytaryzm a zaufanie do przywódców i instytucji politycznych, w: *Fenomen "Solidarności" i zmiana ustroju : Polacy 1980-2011*. Red. W. Adamski. Wyd. IFIS PAN. Warszawa 2015, s.271-291.
- Koza Michał. 2015. Czy znasz ten mem? Pragmatyka i polityka internetowych wspólnot interpretacyjnych. w: "Teksty Drugie", nr 3/ 2015, Wyd. Instytut Badań Literackich UJ. Kraków, s. 236-245.
- Krouse Richard W. 1982. *Polyarchy & Participation: The Changing Democratic Theory of Robert Dahl*. "Polity", Vol. 14, No. 3.: 441-463.
- Lane David. 2017. The De-coupling of National Economic Elites From Political Elites: Russia And The Uk Compared. in: "*Corvinus Journal Of Sociology And Social Policy*" Vol.8 :221-252.
- Laska Artur. 2006. Technokratyczne spłaszczenie dyskursu o sprawiedliwości społecznej w sieci polityki globalnej. w: *Globalizacja - pomiędzy polityką a ekonomią*, (red.) Karnowska D., Szatlach M. Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Linz Juan, Stepan Alfred. 1996. *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*. Baltimore, London: John Hopkins University Press.
- Martin József P. 2017. Continuity or disruption? Changing Elites And The Emergence of Cronysm After The Great Recession – The Case of Hungary. in: "*Corvinus Journal Of Sociology And Social Policy*" Vol.8 :253–282.
- Meerman David Scott. 2017. *The New Rules of Marketing & PR*. John Wiley & Sons, Hoboken.
- Matteralt Armand, Matterald Michele. 2001. *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa.
- Merkel Wolfgang. 1996. *Theorien der Transformation: Die demokratische Konsolidierung postautoritärer Gesellschaften*. In: Offe, C. / von Beyme, K. (Ed.): *Politische Theorien in der Ära der Transformation*. pp. 30-58. Opladen: Westdeutscher Verlag.
- Możdżeń Michał. 2016. Państwo – przeobrażenia i presja otoczenia. w: (red.) S. Mazur, *Neo-weberyzm w zarządzaniu publicznym. Od modelu do paradygmatu*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa. s.93-116.
- Nijakowski Lech M. 2006. *Domeny symboliczne*. Wyd. Naukowe Scholar. Warszawa.
- Noelle Neumann Elisabeth. 2004. *Spirala milczenia. Opinia publiczna - nasza skóra społeczna*. Wyd. Zysk i S-ka. Poznań.
- Osika Grażyna. 2001. Teoria działania komunikacyjnego J. Habermasa, w: "*Zarządzanie Wiedzą, Knowledge Management*", Oficyna Wydawnicza Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Nauki Polskiej, Kraków - Zabrze 2001, s. 122 - 143.
- Piketty Thomas 2015. *Ekonomia nierówności*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej. Warszawa.
- Piketty Tomas 2016. *Czy można uratować Europę?* Wydawnictwo Krytyki Politycznej. Warszawa.
- Polkowska Laura. 2015. *Język prawnicy*. Wyd. UKSW. Warszawa.
- Putnam Robert D. 2000. *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*. Ed. Simon & Schuster. New York.
- Putnam Robert D. 1995. *Demokracja w działaniu: Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Wyd. Znak. Kraków.
- Przeworski Adam. 1991. Democracy and the Market. «*Political and Economic Reforms in Eastern Europe*». Wyd. UKW Bydgoszcz, 2012 nr 2 , s.62-70.
- Raciborski Jacek. 2011. *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Wyd. PWN. Warszawa.
- Rawls John. 1998. *Liberalizm polityczny*. Wyd. PWN. Warszawa.
- Standing Guy. 2011. *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Wyd. PWN. Warszawa.
- Standing Gay. 2014. *Karta prekariatu*. Wyd. PWN. Warszawa.
- Stępnik Łukasz. 2011. *Sherry R. ARNSTEIN - drabina społecznej partycypacji (1969)* w: forum [www.teoriaarchitektury.blogspot.com](http://www.teoriaarchitektury.blogspot.com).
- Scheler Max. 1977. *Resentiment a moralność*. Wyd. Czytelnik. Warszawa.

- Stiglitz Joseph E. 2015. *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?* Wyd. Krytyki Politycznej. Warszawa.
- Szahaj Andrzej. 2014. *Kapitalizm drobnego druku*, Wyd. Książka i Prasa. Warszawa.
- Szanyi Miklós. 2016. Upaństwowienie i wzrastająca interwencja państwa zagrożeniem dla instytucji rynkowych. W: „*Studia Ekonomiczne*” nr 4 (XCI). Instytut Nauk Ekonomicznych PAN. Warszawa, s. 635–651.
- Tarnawski Marcin. 2013. Państwowy kapitalizm – odpowiedź na kryzys kapitalizmu? W: *Liberalny kapitalizm w kryzysie*. red. M. Księżyk, Wyd. Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Kraków, s. 131-150.
- Therborn Göran. 2013. *Nierówność, która zabija. Jak globalny wzrost nierówności niszczy życie milionów i jak z tym walczyć*. PWN . Warszawa.
- Wiklin Jerzy. 2013. *Wprowadzenie. W: Jakość rządzenia w Polsce. Jak ją badać, monitorować i poprawiać?* (pod red). J. Wilkina, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

**Adam Bartoszek**

*dr hab. sociologist,*

*Institute of Sociology, University of Silesia  
(Katowice, Poland)*

### **DEMOCRACY OF POSTMODERNISM AS A POP-POLICY**

*(in Polish)*

*This article discusses the relationship between models of democracy and changes in social structure in the period of growing instability of the global economy. The mechanisms of political communication and factors leading to the disintegration of institutional authorities of public opinion are analyzed. Commented are the political consequences of the prevarication (Standing) and narratives affirming the imitative rivalry (R.Girard) of the political elite for the attention of the electorates, losing confidence in social institutions. In next steps, with help of the conclusions from the virtualization of political marketing; by J. Haidt's theory of moral intuition and the concept of the break-up of public opinion into narratives dominated by civic opinions, the features of pop-politics are identified. It is defined as the practices of the political orientations profiling through social media and a dignity narrative referring to symbolic domains (Nijakowski) and national interests. Their source of pop-politics practices are the legitimization challenges of power built on the anachronistic model of national sovereignty in time of the crisis the global neoliberal economy. If in the case of Poland, as well as other post-communist countries are born also as effect of precarization and political neoauthoritarianism. The analysis of the source problems of political conservatism as historically moralizing and resentimental practices with semi-populist character. The sources are the legitimization challenges of power built on the anachronistic model of national sovereignty and cultural traditions. Its political base for the conservative electorates and integrated peoples in the symbolic domain of the religious and national values. The conclusions indicate that the pop-politics operates through conflicts with dignity discourses strengthens political paternalism and clientelism. It weakens political resistance to abuse of power elites and neutralizes institutions of civil dialogue. Through negative profiling of political opinions, by heiting techniques discredit opposition leaders and manage resentments of the electoral audience.*

**Key words:** *Models of Democracy. Public opinion. Civic opinions. Virtualization of politics. Conservative patriotism. Resentment. Paternalism.*

**Подано до редакції – 02.01.2019**

**Рецензовано – 30.01.2019**

**Прийнято до друку – 31.01.2019**

